

**Ps 38 (37) / wg BT wyd. 4 /**

<sup>1</sup> *Psalm Dawidowy. Dla wspomnienia.*

<sup>2</sup> Nie karć mnie, Panie, w Twoim gniewie  
i nie karz mnie w Twojej zapalczywości!

<sup>3</sup> Utkwiły bowiem we mnie Twoje strzały  
i ręka Twoja zaciążyła nade mną.

<sup>4</sup> Nie ma w mym ciele nic zdrowego na skutek Twego zagniewania,  
nic nietkniętego w mych kościach na skutek mego grzechu.

<sup>5</sup> Bo winy moje przerosły moją głowę,  
gniotą mnie jak ciężkie brzemię.

<sup>6</sup> Cuchną, ropieją me rany  
na skutek mego szaleństwa.

<sup>7</sup> Jestem zgnębiony, nad miarę pochylony,  
przez cały dzień chodzę smutny.

<sup>8</sup> Bo ogień trawi moje lędźwie  
i w moim ciele nie ma nic zdrowego.

<sup>9</sup> Jestem nad miarę wyczerpany i złamany;  
skowyczę, bo jęczy moje serce.

<sup>10</sup> Przed Tobą, Panie, wszelkie me pragnienie  
i moje wzdychanie nie jest przed Tobą ukryte.

<sup>11</sup> Serce się me we mnie trzepoce: moc mnie opuściła,  
zawodzi nawet światło moich oczu.

<sup>12</sup> Przyjaciele moi i sąsiedzi stronią od mojej choroby  
i moi bliscy stoją z daleka.

<sup>13</sup> Ci, którzy czyhają na moje życie, zastawiają sidła,  
ci, którzy źle mi życzą, mówią przewrotnie  
i przez cały dzień obmyślają podstępny.

<sup>14</sup> A ja nie słyszę - jak głuchy;  
i jestem jak niemy, co ust nie otwiera.

<sup>15</sup> I stałem się jak człowiek, co nie słyszy;  
i nie ma w ustach odpowiedzi.

<sup>16</sup> Bo Tobie ufam, o Panie!

Ty odpowiesz, Panie, Boże mój!

<sup>17</sup> Mówię bowiem: «Niech się ze mnie nie cieszą;  
gdy moja noga się chwieje, niech się nie wynoszą nade mnie!»

<sup>18</sup> Bo jestem bardzo bliski upadku  
i ból mój jest zawsze przede mną.

<sup>19</sup> Ja przecież wyznaję moją winę  
i trwożę się moim grzechem.

<sup>20</sup> Lecz silni są ci, co bez powodu mi się sprzeciwiają,  
i liczni, którzy oszczerczo mnie nienawidzą.

<sup>21</sup> Ci, którzy złem odpłacają za dobro,  
za to mi grożą, że idę za dobrem.

<sup>22</sup> Nie opuszczaj mnie, Panie, mój Boże,  
nie bądź daleko ode mnie!

<sup>23</sup> Spiesz mi na pomoc,  
Zbawienie moje - o Panie!

**Nie ma w mym ciele nic zdrowego.** Psalm 38 to błaganie zanoszone do Boga w doświadczeniu śmiertelnej choroby. W indywidualnych modlitwach błagalnych, licznie obecnych w Psalterzu, kilka z nich dotyczy sytuacji choroby (zob. Ps 39, 41, 88). Szczegółowy opis charakteryzuje ton lamentacji. Psalmista sugestywnie opisuje zarówno cierpienia swego ciała, jak i ducha (zgnębienie, smutek). Do tego dochodzi ból spowodowany postawą bliskich, przyjaciół i sąsiadów, którzy opuścili go w nieszczęściu. Na domiar złego jeszcze inni podstępnie wykorzystują jego trudne położenie. Sprzeciwiają się mu i okazują nienawiść, choć nie dał im do tego powodu. W tej sytuacji nadzieja pozostaje jedynie w Bożej łaskawości i pomocy.

**Nie karć mnie, Panie, w Twoim gniewie.** Psalm rozpoczyna się jednak prośbą o Boże zmiłowanie i przebaczenie grzechów. Choroba bowiem, zgodnie z tradycyjnym uzasadnieniem cierpienia, została odebrana jako kara za grzechy. Dla Psalmisty nie jest trudno przejść od uznania w Bogu sprawcy swej choroby do wołania do Niego o ratunek. Prośba o uzdrowienie łączy się z wyznaniem winy i prośbą o przebaczenie.

**Zbawienie moje – o Panie!** Psalm kończy się żarliwą prośbą o pomoc ze strony Boga. Poprzedzona jest ona wyznaniem ufności pokładanej w Panu. On jest zawsze blisko tych, co wołają do Niego. On jest wybawieniem. Niezachwiana wiara prowadziła chorych do Boga w Starym Przymierzu, ta wiara także przyprowadzała rzesze chorych do Jezusa. A Ten z miłosierdziem uzdrawiał ludzkie ciało i odpuszczał grzechy. On jest naszym Zbawieniem!

**Panie Jezu, pełen miłosierdzia dla chorych i grzeszników, w Tobie pokładamy nadzieję.  
Niech uroczystość Twojego Narodzenia przyniesie radość wszystkim ludziom dobrej woli. Który  
żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.**

o. Michał Baranowski OFMConv